



Biuletyn Informacyjny

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska"

00-322 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 64

tel. 635-04-40 fax 26-87-75 tlx 825564 tpol pl

Nr 2

31 GRUDNIA 1991 ROKU

Spis treści

I. ZE ŚWIATA

- Posłanie z Chorwacji	s. 1
- III Zjazd Polaków na Litwie	s. 2
- Inauguracja na Polskim Uniwersytecie w Wilnie	s. 3
- Katolicki Biskup na Wschodzie Rosji	s. 3
- Federacja Polaków na Ukrainie in spe /Komunikat/	s. 3
- Koncerty na Ukrainie	s. 4
- Polska księgarnia w Wiedniu	s. 4
- Paryskie Radio "Solidarność" zagrożone	s. 5
- 11 Listopada we Francji	s. 5
- Walne Zebranie Wspólnoty Polsko-Francuskiej	s. 5
- Odznaczenia w Hadze	s. 6
- Biblioteka Polska w Delft?	s. 6
- Targi Polskiej Książki w USA	s. 6
- Polscy studenci w Nowym Jorku	s. 7
- Polski plakat w Nowym Jorku	s. 7
- Fundusz z Wielkiej Brytanii Dzieciom w Polsce	s. 7

II. Z PRAC STOWARZYSZENIA "WSPÓLNOTA POLSKA"

- Przygotowania do Zjazdów w 1992 roku - Komunikaty	s. 8
- Konferencja ekspertów i konsultantów w Pułtusk	s.10
- Maturzyści z Anglii	s.11
- Konkurs -"Moja działalność w Armii Krajowej"	s.11
- Rocznica Bitwy na Pustyni	s.12
- Młodzieżowy Klub Kresowy	s.12
- Łużycanie i Polacy	s.13
- Nowy Oddział Stowarzyszenia	s.14

III. WYDARZENIA KULTURALNE

- Jubileusz Sceny Polskiej na Zaolziu	s.14
- POSK w Warszawie	s.14

IV. WYWIADY-OPINIE-REFLEKSJE

- "Zmierzch słowa polskiego"	s.16
- Rozmowa z Ryszardem Löwem	s.17
- Edmund Neustein - Właściciel "Księgarni Polskiej" w Tel-Awivie	s.18
- Żydowski Instytut Badawczy w Nowym Jorku	s.20
- O Holocaust Memorial Council	s.20

Wszystkim Czytelnikom, Ich Rodzinom i Przyjaciołom
najlepsze i najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności
w 1992 roku w imieniu Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" i
własnym składa

Redakcja

I. ZE ŚWIATA

POSŁANIE Z CHORWACJI

Na adres Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" wpłynął apel
Polskiego Towarzystwa Kulturalnego "Mikołaj Kopernik" w Zagrze-
biu, który drukujemy w przekonaniu, iż skierowany jest do nas
wszystkich:

"Do

"Wspólnoty Polskiej"

Zwracamy się do wszystkich Polaków w kraju i za granicą
z wiarą, że usłyszą nasz głos, nasz apel w sprawie naszej nowej
Ojczyzny Chorwacji, nas i naszych rodzin.

Mieszkamy w kraju, w którym wojna bez naszej winy niszczy
nasze rodziny, nasz dorobek. Chowamy się do wilgotnych
piwnic, żyjemy w strachu, bez nadziei na lepszą przyszłość.

Część naszej Polonii została bez środków do życia. Są to
Polacy, którzy zamieszkują w regionach największego natężenia
walk jak: Vukovar, Nova Gradiška, Pakrac, Daruvar, Dubrovnik
itd. bez możliwości otrzymania niezbędnej pomocy. Nasze Towarzystwo stara się w jakiegokolwiek formie pomóc, przekazać słowa otuchy, słowa potwierdzenia, że myślimy o nich.

Nadchodzące zimowe dni pogrążają nas w smutku. Każdego
roku organizowaliśmy choinkę dla naszych dzieci i cieszyliśmy
się razem z nimi. Wdrażaliśmy w nasze dzieci tę świętość pol-
skich tradycji, obyczajów i to utrwalało nasze istnienie. Naszym
życzeniem jest, aby nasze pokolenie doznało pięknych uczuć
obchodzenia skromnych i niezapomnianych przez nas świąt, przez
opowiadania naszych Polaków zamieszkujących w różnych regionach
Polski o ich zwyczajach. Nastrój i piękno świąt zrosło się nie-
rozerwalnie z polskością.

Czerwone, lśniące jabłuszka, twarde cukierki, orzechy
na choince – pobudzają i naszą wyobraźnię i przenoszą nas do
dzieciennych lat.

Zwracamy się z prośbą o wspieranie polskości ucieleśnio-
nej w kulturze, poprzez polskie książki, płyty, kasety, czaso-
pisma.

Nie tracimy nadziei na lepsze jutro, wierzymy w solidar-
ność Polaków, instytucji humanitarnych i społecznych.

Wierzymy, że poprzez "Wspólnotę Polską" ożywimy w nas
wszystkich iskrę polskości i dobrego serca dla tych, którzy
oczekują pomocy.

Przesyłając nasze najszczerze słowa podziękowania,
pozostajemy

z poważaniem

Przewodnicząca Towarzystwa

Walentyna Lončarič

* * *

W pierwszej połowie stycznia 1992 roku Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" wysłało do Zagrzebia blisko trzy tony podstawowych artykułów żywnościowych oraz książki i odzież. Pomoc w transporcie zaofiarował LOT, udostępniając odpowiednią ciężarówkę.

* * *

Na 21 grudnia 1991 roku polski konsulat w Zagrzebiu zaprosił dzieci na tradycyjną choinkę a na 22 grudnia zaplanowano polonijne spotkanie wigilijne.

W następnym numerze Biuletynu mamy nadzieję przekazać więcej wiadomości o naszych rodakach w Chorwacji i ich aktualnej sytuacji.

III ZJAZD POLAKÓW NA LITWIE

Zjazd odbył się 14 grudnia br. Uczestniczyło w nim 265 delegatów wybranych zgodnie ze Statutem ZPL, czyli 78% ogółu delegatów na Zjazd.

Nowym prezesem ZPL wybrano Jana Mincewicza. Pan Mincewicz jest kierownikiem artystycznym zespołu folklorystycznego "Wileńszczyzna". W pierwszym swym wystąpieniu w roli prezesa zapowiedział większą aktywność Związku w działaniach na rzecz wszystkich Polaków na Wileńszczyźnie.

III Zjazd ZPL powołał też nowy zarząd, w którego skład weszli m.in.: M. Borusewicz, R. Brazis, A. Brodawski, R. Maciejkić, St. Jagliński, St. Korczyński, Z. Palewicz, A. Płokszo, Z. Żdanowicz.

Oceniając dotychczasową działalność Związku delegaci podkreślili niewątpliwe osiągnięcia, wśród których najważniejszymi są: zwiększenie ilości szkół polskich, uporządkowanie miejsc związanych z walką wileńskiej AK oraz nawiązanie ścisłej więzi z Macierzą. Sukcesem ZPL były również pierwsze wolne wybory samorządowe na Wileńszczyźnie i pomoc w organizowaniu Uniwersytetu Polskiego w Wilnie.

Zjazd jako władza naczelna Związku podjął kilka uchwał, mających na celu zabezpieczenie praw Polaków na Wileńszczyźnie. Dotyczą one wymogu przestrzegania przez władze Republiki Litewskiej praw mniejszości narodowych wobec obywateli pochodzenia polskiego, odwołania przez władze litewskie podziału administracyjnego Wileńszczyzny i niezwłocznego przeprowadzenia wyborów samorządowych, zaniechania bezpodstawnego zwalniania Polaków z pracy i ponownego ich zatrudnienia, przestrzegania prawidłowej pisowni polskich imion i nazwisk w dokumentach.

ZPL będzie również zabiegał o rejestrację Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, a także wspierał inicjatywy prywatne służące

tworzeniu nowych struktur gospodarczych i współpracy z Polską. Delegaci biorący udział w Zjeździe stwierdzili też, że warunkiem uzdrowienia masowej polskiej organizacji, jaką jest ZPL, jest jej odpolitycznienie.

* * *

INAUGURACJA NA POLSKIM UNIWERSYTECIE W WILNIE

Mimo bardzo trudnej sytuacji Uniwersytet Polski w Wilnie 3 października 1991 roku rozpoczął działalność. W braku własnej siedziby uroczystość inauguracyjna odbyła się w auli szkoły średniej im. Adama Mickiewicza. Na pierwszy rok studiów zapisało się 150 osób, obierając następujące kierunki: medycyna, stomatologia, pedagogika, plastyka i wzornictwo przemysłowe, ekonomia, prawo, biologia, wychowanie fizyczne, anglistyka, polonistyka, germanistyka oraz informatyka. Wykłady będą się odbywać w dwóch szkołach średnich - im. A. Mickiewicza oraz im. Wł. Syrokomli. Uczelnia odczuwa dojmujący brak podręczników akademickich i sprzętu, a przede wszystkim funduszy. Dotacje, przekazywane Uniwersytetowi przez Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy - założyciela i reprezentanta uczelni do czasu uzyskania przez nią osobowości prawnej - są daleko niewystarczające.

/IS/

* * *

KATOLICKI BISKUP NA WSCHODZIE ROSJI .

W odradzeniu struktury parafii katolickich na Wschodzie uczestniczy niedawno mianowany biskupem ks. Joseph Werth z Nowosybirsk. Jest on administratorem apostolskim terenu o powierzchni około 12 mln km². Ten rozległy obszar pomiędzy Uralem a Japonią zamieszkują katolicy głównie polskiego i niemieckiego pochodzenia. Ich społeczność uzupełnia niewielka liczba Rosjan. Obecnie na ziemiach tych pracuje 4 księży, którzy mają do dyspozycji jeden kościół, jeden dom modlitwy oraz wiele kaplic w syberyjskich domach.

/EB/

* * *

FEDERACJA POLAKÓW NA UKRAINIE IN SPE

K O M U N I K A T

W dniu 26 października we Lwowie odbyło się spotkanie przedstawicieli środowisk polskich Ukrainy. Celem spotkania były obrady nad utworzeniem Federacji Polaków na Ukrainie. Uczestnicy spotkania reprezentujący różne regiony Ukrainy zamieszkałe przez Polaków, różne środowiska polskie, miały możliwość wypowiedzenia się w kwestii przyszłej Federacji - jaka ma być, jak ma wyglądać praca nad ratowaniem lub podtrzymaniem Polaka i polskości na Ukrainie.

My, Polacy, zebrani dzisiaj we Lwowie, powołując komisję organizacyjną i statutową przyszłej Federacji wyrażamy wolę utworzenia Federacji Polaków na Ukrainie. Zawiadamiając, że spotkanie założycielskie Federacji ma odbyć się 25 stycznia 1992 roku o godz. 12.00 w lokalu szkoły nr 10 we Lwowie /ul. Puszkina 1/ zapraszamy wszystkich rodaków, by przystąpili do Federacji, by wysłali w imieniu swych towarzystw i innych polskich organizacji na Ukrainie przedstawicieli reprezentujących ich na tym forum.

Kontakt listowny z Komisjami koordynacyjną i statutową za pośrednictwem skrytki pocztowej. Podajemy adres: 290000, ul. Słowackiego 1, Poczta Główna, Skr. pocztowa 293.

Komisja koordynacyjna

1. W. Skuratowski - Kijów
2. A. Pietruczanis - Gródek Podolski
3. S. Oleńkiewicz - Stary Skałat
4. S. Kostecki - Chmielnicki
5. J. Barg - Tarnopol
6. L. Sawaryn - Stanisławów
7. M. Galas - Drohobycz
8. T. Dutkiewicz - Lwów
9. W. Pietraga - Mościska

Komisja statutowa

1. Wiktoria Radyk - Kijów
2. Edward Trzeciński - Gródek Podolski
3. Jan Teremba - Stary Skałat
4. Jadwiga Gusławska - Krzemieniec
5. Stanisław Kostecki - Chmielnicki
6. Zenon Czuby - Tarnopol
7. Irena Czaszozina - Stanisławów
8. Jan Farbotnik - Sambor
9. Stanisław Durys - Lwów

* * *

KONCERTY NA UKRAINIE

Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego przebywał na Ukrainie, koncentrując w miejscowościach zamieszkałych częściowo przez ludność polską. Widowisko "Orzeł Biały", zapowiadane po polsku i po ukraińsku, przypominało historię naszego oręza Polakom z Białej Cerkwi, Czernihowa, Żytomierza i okolic. Zespół odbył też liczne spotkania z publicznością.

/EB/

* * *

POLSKA KSIĘGARNIA W WIEDNIU

Pierwsza stała polska księgarnia w stolicy Austrii została założona przez emigrantów w 1983 roku. Do jej powstania przyczynili się śp. prof. Ziemia i pani Zofia Reinbacher, korzystając z doświadczenia i pomocy polskich księgarzy z Londynu i Paryża.

Wiedeńska księgarnia, która mieści się przy Burggasse 22, prowadzi również sprzedaż wysyłkową, oferując literaturę polską oraz niemiecko-języczną, a także pozycje zawierające informacje o Polsce.

/EB/

* * *

PARYSKIE RADIO "SOLIDARNOŚĆ" ZAGROŻONE

Istniejąca od 11 lat przy rozgłośni Radia Praw Człowieka jedyna w Paryżu audycja w języku polskim przygotowywana była przez zespół pracujący społecznie. Nieregularność emisji, wynikająca z obciążeń zawodowych polskich radiowców, fluktuacji kadr oraz trudności w zdobywaniu informacji skłoniła władze rozgłośni do ograniczenia ilości godzin programu. Przyszłość polskiej audycji, słuchanej przez wielu Polaków i spełniającej ważną społecznie rolę, zależy więc od możliwości finansowych. Dla utrzymania emisji konieczne jest powołanie osoby stale odpowiedzialnej za program, czyli ufundowanie redakcyjnego etatu.

/EBG/

11 LISTOPADA WE FRANCJI

Na cmentarzu wojskowym Urville - Langannerie /Vire -Falaise/ odbyła się doroczna uroczystość ku czci spoczywających tam żołnierzy polskich, przygotowana przez Amicale des Anciens Combattants de la Division Blindée Polonaise z Potigny.

Uroczyste spotkania z Polakami odbyły się również w merostwach Bons Tassily, Soumont-Saint-Quentin i Potigny. Uczestniczył w nich konsul Tomasz Gos, który niedawno objął placówkę w Paryżu.

/EBG/

WALNE ZEBRANIE WSPÓLNOTY POLSKO-FRANCUSKIEJ

W sobotę 7 grudnia w paryskim Domu im. Generała Broni Władysława Andersa, odbyło się walne zebranie Wspólnoty Polsko-Francuskiej. Ta organizacja stawia sobie za cel obronę interesów społecznych, politycznych i kulturalnych obywateli francuskich polskiego pochodzenia. Redaktor Leszek Talko, popularny działacz polonijny, prezes Wspólnoty, przewodniczył naradzie. Wzięli w niej udział działacze z kilku regionów./.../

Ustalono program działań na nadchodzący rok. Tak więc Wspólnota Polsko-Francuska zwiększy wysiłki, które mają na celu ułatwienie młodzieży polonijnej nauki języka polskiego. Postanowiono też jeszcze energiczniej niż dotychczas zabiegać o przywrócenie językowi francuskiemu w Polsce jego tradycyjnie wielkiej roli. /.../

W drugiej połowie sierpnia 1992 roku Wspólnota Polsko-Francuska pragnie wraz ze Stowarzyszeniem "Wspólnota Polska" oraz Klubem Imienia Ambasadora Morawskiego zorganizować w Warszawie Uniwersytet Letni Polonii z krajów czy obszarów francuskojęzycznych. Udział w tym spotkaniu już zapowiedzieli wybitni

profesorowie polskiego pochodzenia ze Szwajcarii oraz z Kanady, a także znane osobistości z Belgii. Po owym Uniwersytecie Letnim ma odbyć się w Pułtusku wielka uroczystość polsko-francuska - odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu, w którym w roku 1806 na dni kilka zatrzymał się cesarz Napoleon. Poza tym Wspólnota Polsko-Francuska w porozumieniu z profesorem Jerzym Rajskim z Uniwersytetu Warszawskiego zabiega obecnie o powołanie do życia w stolicy Polski francuskiego ośrodka nauk prawnych. Rzecz w tym, by nawiązać do przedwrzesniowej tradycji. Do okresu, gdy słynny francuski naukowiec, profesor Henri Mazeaud, prowadził w Warszawie wykłady prawa.

Maciej Dzierżykraj-Morawski

* * *

ODZNACZENIA W HADZE

9 listopada br., podczas uroczystego spotkania, ambasador RP w Holandii dr Franciszek Morawski wręczył odznaczenia i paszporty RP szczególnie zasłużonym przedstawicielom emigracji niepodległościowej. Byli wśród nich czołowi działacze Rady Koordynacyjnej Polonii Niepodległościowej oraz Stowarzyszenia Polskich Kombatanów.

/EBG/

BIBLIOTEKA POLSKA W DELFT?

23 listopada 1991 roku w holenderskim Delft odbyło się przekazanie zestawu literatury polskiej miejskiej bibliotece publicznej. Liczący dwa tysiące pozycji dar z Poznania stanie się załącznikiem osobnego, polskiego działu w tej bibliotece.

/EBG/

* * *

TARGI POLSKIEJ KSIĄŻKI W USA

W chicagowskim Centrum Kopernika, a następnie w Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku odbyły się I Targi Polskiej Książki, połączone z prezentacją wydawnictw fonograficznych i filmowych. Wzięły w nich udział 54 wydawnictwa z całej Polski, m.in. "Ossolineum", "Czytelnik", Wydawnictwo Literackie, "Wiedza Powszechna", "Wydawnictwo Naukowe" i "Oficyna Przeglądu Powszechnego", które przywiozły do Ameryki 2500 tytułów.

Największym powodzeniem cieszyły się serie atlasów, klasyka literatury polskiej, albumy, słowniki techniczne i językowe, pozycje poświęcone historii najnowszej oraz reprinty. Duże zainteresowanie budziły też ilustrowane bajki dla dzieci.

W stoisku polskiej fonografii i wideofonii oferowano m.in. płyty kompaktowe z muzyką młodzieżową lat sześćdziesiątych, współczesną polską muzyką rockową, a także ludową. Agencja Producentów Filmowych zaprezentowała szeroką gamę filmów fabularnych na kasetach wideo.

Targi cieszyły się dużym zainteresowaniem - w samym Chicago odwiedziły je ponad 4 tysiące osób.

Organizatorzy Targów - Agencja Autorska "Interart" z Warszawy, wydawnictwo "Andy Grafik" z Chicago oraz warszawskie Stowarzyszenie "Estrada Młodych" - myślą o objęciu zasięgiem przyszłorocznych Targów także środowisk polonijnych w Kanadzie i przeniesieniu imprezy również do Toronto.

POLSKY STUDENCI W NOWYM JORKU

W mieście tym 450 osób uczestniczyło w zebraniu założycielskim Organizacji Studentów Polskich. W wystosowanym przez OSP apelu inicjatorzy powstania organizacji stwierdzają m.in. : "Uważamy, że najlepszą drogą dla nas, studentów polskich, jest kontynuowanie edukacji. Potrzebni jesteśmy zarówno w Polsce, jak i tutaj. Wszędzie możemy służyć interesom Polski i Polonii!"

Założyciele OSP pragną, aby była ona organizacją o charakterze integracyjnym. Powołano sześć sekcji, których członkowie opracowują program działania.

POLSKI PIAKAT W NOWYM JORKU

W ramach obchodów Miesiąca Polskiego Dziedzictwa Narodowego w nowojorskim Brooklynie urządzono wystawę polskiego plakatów. Jej kuratorem był krytyk sztuki z Nowego Jorku, Marek Bartelik, prezentujący twórczość 12 polskich grafików. Wystawę w sali brooklyńskiego ratusza zorganizowano z myślą o zaprezentowaniu wielonarodowościowej społeczności tej dzielnicy możliwości i osiągnięć polskiej kultury.

/EB/

FUNDUSZ Z WIELKIEJ BRYTANII DZIECIOM W POLSCE

Zamieszczamy apel Children's Health Centre /Warsaw/ Fund, instytucji charytatywnej z Wielkiej Brytanii, czyli Funduszu na Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, z siedzibą w Londynie / c/o "Polonez", 192 Chiswick High Road, London W4 1PP/.

Apel specjalny

"Pomagamy chorym dzieciom w Polsce".

Droży Państwo,

Pragniemy z całego serca podziękować Wam za serce i ofiarność okazaną chorym dzieciom w Polsce, w ubiegłych latach a szczególnie w roku 1990/91. W okresie tym przekazaliśmy Szpitalowi Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, 2 nowoczesne aparaty: japoński do komputerowego badania wzroku wartości 20 tys. \$ a ostatnio szwajcarski aparat do badania krwi wartości ok. 12 tys. \$. Obydwa te aparaty już pracują, pomagając chorym dzieciom powrócić do radosnego dzieciństwa.

Jednocześnie przepraszamy, że tak często do Państwa apelujemy. Najbliższym, najbardziej ambitnym naszym celem jest zakup aparatu, pilnie potrzebnego dla Szpitala, produkcji firmy Fisher, do operacji mózgu dziecka bez otwierania czaszki, wartości

ok. 50 tys. £ dla Działu Neurochirurgii Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Rozpoczęliśmy już zbiórkę. Szkoła Muzyczna w Watford zorganizowała Koncert z muzyką Chopina, całkowity dochód przeznaczono na ten cel. 6.X.91 w Hyde Parku w Londynie, prezes i sekretarka angielska naszego Funduszu wzięła udział w biegu charytatywnym, z którego "sponsorship" - ponad £ 1700 - przeznaczono na ten sam cel. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy "sponsorowali" ten bieg. Jako pierwsze na nasz apel odpowiedziały - Firma PSA przesyłająca paczki do Polski, przekazując donację £ 250.

Apelujemy do firm polskich, brytyjskich, sklepów, parafii, organizacji społecznych, naszych członków, donatorów i przyjaciół naszej Fundacji, aby organizowali imprezy i zbiórki na ten szlachetny cel. Chętnie służyliśmy prelekcją i skromną wystawą, obrazującą pracę Szpitala CZD i naszej Fundacji w Wielkiej Brytanii. Prowadzimy specjalną, honorową listą "Złotych Serc". Przesyłamy specjalne dyplomy - podziękowania z Warszawy za szczodre donacje. Wszystkie donacje przeznaczamy w całości na zakup aparatów i urządzeń medycznych, które przesyłamy bezpłatnie, bezpośrednio do Szpitala CZD w Warszawie, za pośrednictwem Polskich Linii Lotniczych LOT.

Apelujemy także o agitację nowych członków i sympatyków naszej skromnej ale ofiarnie pracującej charytatywnie i całkowicie społecznie Fundacji. Dołącz swoje nazwisko, nazwę firmy lub organizacji do naszej honorowej listy ofiarodawców. Nagrodą będzie uśmiech zdrowego dziecka.

Ofiarujemy coś na Gwiazdkę chorym dzieciom w Polsce. Z okazji Świąt i Nowego Roku życzymy Wam, Drodzy Przyjaciele, dużo zdrowia, pomyślności i wiele radości.

Za Komitet Wykonawczy
z szacunkiem i poważaniem

/-/ inż. Ewek Świtek Hon. Prezes

II. Z PRAC STOWARZYSZENIA "WSPÓLNOTA POLSKA"

PRZYGOTOWANIA DO ZJAZDÓW W 1992 ROKU

KOMUNIKAT I

W dniu 12.XI.1991 r. w siedzibie Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Warszawie z okazji otwarcia wystawy poświęconej historii Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie i organizacji w nim rezydujących, odbyło się kolejne spotkanie robocze poświęcone przygotowaniu Zjazdów Kombatantów i Polaków z całego świata w Warszawie i Krakowie w 1992 roku.

W spotkaniu uczestniczyli:

- Marszałek Senatu RP prof. Andrzej Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska",
- Senator Anna Bogucka-Skowrońska, sekretarz Stowarzyszenia,
- p.Bronisław Komorowski, członek Prezydium, wiceminister obrony narodowej,
- prof. dr Zygmunt Szkopiak, prezes Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii,
- inż. Czesław Zychowicz, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów,

- Andrzej Chodkiewicz, dyrektor Stowarzyszenia "Wspólnota Polska",
- Elżbieta Stróżyk, wicedyrektor Stowarzyszenia,
- Jerzy Marek Włodarek, rzecznik prasowy Stowarzyszenia.

Akceptowano ustalenia:

1. Termin Zjazdu Kombatantów w Warszawie - 14-16.VIII.1992 r.
2. Zjazd Polaków z Całego Świata w Krakowie - 20-24.VIII.1992 r.
3. Do uczestniczenia w Zjazdach, oprócz przedstawicieli polskich organizacji działających poza granicami Rzeczypospolitej, zostaną zaproszone z emigracji osoby szczególnie zasłużone dla kraju.
4. Jeden dzień Zjazdu /niedziela 23.VIII/ będzie miał charakter uroczystej manifestacji jedności kultury polskiej; pozostałe przeznaczone zostaną na obrady merytoryczne.
5. W trakcie obrad proponuje się przedyskutowanie następujących problemów:
 - współpraca organizacji polskich w kraju i za granicą;
 - pomoc Polakom na Wschodzie;
 - młode pokolenie na emigracji;
 - szkolnictwo i promocja kultury polskiej;
 - lobbing i obrona interesów polskich.
- / Referat wiodący przygotowuje osoba ze środowiska polonijnego/.
6. W styczniu '92 zostanie powołany Komitet Zjazdowy, a bieżącymi sprawami organizacyjnymi zajmą się osoby biorące udział w spotkaniu.

Warszawa, dnia 12.XI.1991 r.

Prof. Andrzej Stelmachowski

P r e z e s
Stowarzyszenia "Wspólnota Polska"

KOMUNIKAT II

10 grudnia 1991 r. w siedzibie Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii odbyło się spotkanie robocze poświęcone przygotowaniu Zjazdu Kombatantów w Warszawie i Częstochowie /14 - 16 sierpnia 1992 /, oraz Zjazdu Polaków z Zagranicy w Krakowie /20 - 24 sierpnia 1992/.

W spotkaniu uczestniczyli: Prezes Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii - Zygmunt Szkopiak, Prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów - Czesław Zychowicz, Sekretarz Generalny Zjednoczenia Polskiego - Ryszard Zakrzewski, Członek Zarządu Zjed. Pol. - Helena Miziniak, Dyrektor "Wspólnoty Polskiej" - Andrzej Chodkiewicz, Z-ca Dyrektora "Wspólnoty Polskiej" - Elżbieta Stróżyk.

Ustalono:

- 1/ projekt programu Zjazdu Kombatantów
- 2/ projekt programu Zjazdu Polaków z Zagranicy

Zaproszenia na Zjazd Polaków z Zagranicy roześle Prezes "Wspólnoty Polskiej" prof. Andrzej Stelmachowski do organizacji społecznych i indywidualnych uczestników, zgodnie z ustaleniami na spotkaniu Komisji Zjazdowej w Warszawie 21-22 stycznia 1992r.

Przedyskutowano również formy współpracy polskich organizacji w świecie z krajem.

Projekty programów obu Zjazdów opublikujemy w następnym numerze Biuletynu.

KOMUNIKAT III

W dniach 21 - 22 stycznia 1992 roku odbędzie się w Warszawie spotkanie Komisji Zjazdowej z udziałem Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata.

KONFERENCJA EKSPERTÓW I KONSULTANTÓW W PUŁTUSKU

W dniach 24-27 listopada 1991 roku, w Domu Polonii w Pułtusku odbyła się I konferencja polskich ekspertów i konsultantów z zagranicy, zorganizowana przy pomocy Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i Stowarzyszenia "Wspólnota Polska". Uczestnicy przybyli na zaproszenie Marszałka Senatu RP, Prezesa Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" prof. Andrzeja Stelmachowskiego.

Zdaniem organizatorów udział polskich ekspertów z zagranicy jest niezwykle korzystnym elementem i realną pomocą w przekształcaniu polskiej gospodarki.

W konferencji, której celem było powołanie Międzynarodowego Stowarzyszenia Polskich Ekspertów i Konsultantów wzięło udział ok. 60 osób z 10 krajów świata /najliczniej z USA i Wielkiej Brytanii/.

Uczestnicy wybrali władze w następującym składzie:

Rada Nadzorcza

Prezes Zarządu	- Findeisen Andrzej /USA/
Viceprezes	- Odrowąż-Pieniążek Stanisław / Wlk. Brytania/
Członkowie Zarządu	- Kordek Wiesław Jerzy /Wlk. Brytania/ Nowacki Thomas Jan /USA/ Pakulski Andre / Belgia/

Członkowie Rady Nadzorczej

Abramczuk Tomasz /Szwecja/
Breza Krzysztof /Francja/
Buch -Andersen Jolanta /Holandia/
Heath Ella /Wlk. Brytania/
Kruszelnicki Krzysztof /USA/
Lipski Richard /Dania/
Marcinkowski Karol /Dania/
Piłat Tadeusz /RFN/
Splisgardt Wanda Janina /USA/
Sulimirski Witold S. /USA/
Winiarski Artur /USA/

Komisja Rewizyjna

Niedzielski Tadeusz /USA/
Przybylski Edward Antoni /Wlk. Brytania/
Rocki Krzysztof /Wlk. Brytania/

Celem Stowarzyszenia Polskich Ekspertów i Konsultantów jest inspirowanie i organizowanie współpracy firm i ekspertów polskich z zagranicy dla rozwoju gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej.

MATURZYŚCI Z ANGLII

Z inicjatywy wicedyrektora Szkoły Ojczystej im. Mikołaja Kopernika w Reading k/ Londynu, pani Anny Zyms, gościli w Polsce w dniach 19 - 27 października 1991 roku uczniowie tejże szkoły.

Grupa liczyła sześć osób. Młodzież ta jako pierwsza w Anglii przystąpi w tym roku szkolnym do egzaminu maturalnego z języka polskiego, włączonego w system International Baccalaureat. Pobyt naszych gości miał charakter studyjny i został ściśle powiązany z tematami maturalnymi, które przewiduje program IB. Zaprezentowaliśmy panoramę polskiego szkolnictwa podstawowego i średniego, uwzględniając najnowsze inicjatywy oświatowe /szkoły społeczne i prywatne/. Zapoznaliśmy się ogólnie z problemami ochrony środowiska w Polsce oraz programem liceum ekologicznego. Przedstawieniu roli kultury narodowej w historii Polski służyły wycieczki do Żelazowej Woli, Arkadii i Nieborowa, zwiedzanie najcenniejszych zabytków Warszawy, jednodniowy wyjazd do prądawnej stolicy Polski - Krakowa oraz pobyt w Pułtusku, historycznej siedzibie biskupów płockich oraz miejscu, gdzie obecnie znajduje się Dom Polonii.

Odbyliśmy wiele spotkań w polskich szkołach. Nasi goście mieli wówczas możliwość bezpośredniego kontaktu z młodzieżą polską. Często towarzyszyła nam prasa, radio i telewizja.

Mamy nadzieję, iż przyjazd tej grupy do Polski spełnił założenia merytoryczne i dydaktyczne, jakie postawiliśmy sobie wspólnie z panią wicedyrektor Anną Zyms. Ostatecznym potwierdzeniem tej tezy będzie wynik egzaminu maturalnego naszych młodych gości już w maju przyszłego roku.

/EC/

KONKURS - "MOJA DZIAŁALNOŚĆ W ARMII KRAJOWEJ"

Z okazji 50 rocznicy powołania przez Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego Armii Krajowej, Wojskowy Instytut Historyczny MON, Zarząd Główny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", ogłaszają konkurs na wspomnienia z działalności i walki podziemnej w szeregach AK.

Formuła konkursu jest szeroka - obejmuje obok AK jej poprzedniczki, a więc SZP, ZWZ oraz organizacje scalone, wszystkie kierunki pracy podziemnej i walki m.in. budowa organizacji, łączność, prasa i propaganda, szkolenie, wywiad, samoobrona, sabotaż, dywersja, partyzantka, udział w akcji "Burza" i powstaniu warszawskim oraz działalność powojenną. Terytorialnie konkurs obejmuje obszar okupacji niemieckiej i sowieckiej, a także okręgi i komórki zagraniczne.

Pragniemy zachęcić do konkursu środowiska kombatanckie w kraju i za granicą i prosić, by potraktowały go jako pokoleniowy przekaz patriotycznych i demokratycznych tradycji, tak dziś potrzebnych naszemu krajowi. Najlepsze prace będą publikowane na łamach "Polski Zbrojnej", a cały plon konkursu zostanie wykorzystany przez historyków Armii Krajowej.

Przewidujemy następujące nagrody: I - 10 mln zł;
II - 7 mln zł; III - 5 mln zł oraz wyróżnienia. Prace prosimy nadsyłać na adres:

Wojskowy Instytut Historyczny, ul. Czerwonych Beretów 124
00-910 Warszawa - Rembertów, w terminie do 1 czerw-
ca 1992 r.

ROCZNICA BITWY NA PUSTYNI

50 rocznica słynnych zmagania aliantów na Pustyni Libijskiej, które zmieniły bieg drugiej wojny światowej, była bardzo uroczysto obchodzona w Polsce. Weterani słynnej "Brygady Karpackiej", która zapisała chlubną kartę w bojach o Tobruk, zorganizowali uroczyste spotkanie. Do Warszawy przybyli kombatanci australijscy z prezesem "Szczurów Tobruckich" Madelayem oraz brygadierem Hugh Normanem. Obecni byli kombatanci czescy, a także polscy uczestnicy Bitwy o Tobruk, na stałe zamieszkali w Wielkiej Brytanii.

Kombatanci uczestniczący w rocznicowym zjeździe byli gośćmi Urzędu ds. Kombatantów oraz Wojska Polskiego, w tym m.in. I Warszawskiej Zmechanizowanej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, gdzie obejrzeli pokaz sprawności i wyszkolenia bojowego żołnierzy.

Goście przyjęci byli przez najwyższe władze państwowe RP i zostali odznaczeni "Medalem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie". Złożyli też wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Na zakończenie odbyło się w Domu Polonii na Zamku w Puławach przyjęcie dla gości zagranicznych i polskich kombatantów, wydane przez Prezesa Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", prof. Andrzeja Stelmachowskiego, który w toastie wygłoszonym po polsku i angielsku podkreślił m.in., że scementowana krwią żołnierską pod Tobrukiem przyjaźń polsko-australijsko-czeska trwa i nadal się rozwija, ku pożytkowi naszych narodów.

Na przyjęcie, które upłynęło w koleżeńskej atmosferze, przybyli: Szef Urzędu ds. Kombatantów, min. Zb. Zieliński, generałowie: WP T. Szumski i K. Owczarek oraz przedstawiciele ambasad Australii i Czecho-Słowacji, jak również attaché wojskowy Wielkiej Brytanii.

/BP/

MŁODZIEŻOWY KLUB KRESOWY

W siedzibie Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Białymstoku - tzw. Domu Koniuszego - zawiązał się Młodzieżowy Klub Kresowy. Celem Klubu jest rozwijanie kultury i umacnianie polskości wśród Rodaków na Wschodzie, a do jego zadań zaliczono:

- inspirowanie, wspomaganie i prowadzenie wszechstronnej współpracy z Polską i Polakami spoza granic Kraju;
- upowszechnianie w środowisku polskim wiedzy o kulturze polskiej i współczesnych zjawiskach w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym Kraju;
- pogłębianie w Polsce wiedzy o Polakach ze Wschodu;
- opiekę nad polską młodzieżą studiującą i uczącą się w Macierzy.

Członkami Klubu mogą być młodzi ludzie, którym leży na sercu dobro naszych Rodaków na Wschodzie.

Członkowie założyciele powołali tymczasowy Zarząd Klubu, którego zadaniem jest:

- doprowadzić do rejestracji Klubu;
- rozpropagować idee Klubu wśród młodzieży;
- przygotować Walny Zjazd zatwierdzający Statut i Program działania.

Tymczasowy Zarząd Klubu powołano w składzie:
Anna Bańkowska - studentka medycyny
Krzysztof Wruć - student ATK
Anna Sawicka - student pedagogiki KO
Krzysztof Arcimowicz - student pedagogiki KO
Daniel Bogusz - student historii UW
Anna Żeszko - uczennica LO Nr 1

ŁUŻYCZANIE I POLACY

W dniach 15 i 16 listopada 1991 roku w Niwkach koło Opola odbyła się sesja naukowa nt: "Serbowie Łużyccy i Polacy - Doświadczenia Historyczne i Perspektywy Współpracy", zorganizowana przez opolski oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska".

Obok polskich naukowców, od lat prowadzących badania nad mniejszościami narodowymi - w tym serbołużycką, w sesji udział wzięli także uczeni z Nysy Łużyckiej. Wygłoszono 6 referatów naukowych. Prof. dr hab. Rafał Leszczyński /WSP Kielce/ nakreślił obraz Polaków w literaturze i świadomości "małego narodu". Ruch niepodległościowy Łużyczan i ich dążenia do utworzenia własnego państwa po I i II wojnie światowej omówił prof. dr hab. Mirosław Cygański /Instytut Śląski w Opolu/. Z kolei doc. dr Józef Byczkowski /Instytut Śląski w Opolu/ przedstawił losy naszych słowiańskich pobratymców na tle innych mniejszości w RFN po zjednoczeniu Niemiec. Reprezentujący Serbołużycki Instytut Naukowy w Budziszynie dr Měrćin Völkel zaakcentował najważniejsze problemy działalności kulturalno-narodowej Serbów Łużyckich w RFN. Natomiast dr Leszek Kuberski /WSP w Opolu/ przybliżył formy współpracy Polaków i Łużyczan w działalności i publicystyce Jana Skali.

W ostatnim referacie dr Pěť Šurman/Serbołużycki Instytut Naukowy w Budziszynie/ ocenił historiografię najnowszych dziejów Zachodnich Słowian.

W dyskusji uczestniczyli przedstawiciele środowisk naukowych Warszawy, Poznania, Katowic i Opola. Podkreślili, że stosunki polsko-łużyckie mają wielowiekową i bogatą tradycję.

Zamykając dwudniowe obrady, prezes Oddziału Opolskiego Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", doc. Zbyszko Bednorz, wyraził przekonanie, że w nowej rzeczywistości współpraca trzech słowiańskich narodów Nadodrza: Łużyczan, Polaków i Czechów z Niemcami przyczyni się do stabilizacji politycznej w tej części "europejskiego domu".

/Leszek Kuberski/

REKTOR -PREZESEM

Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Toruniu wybrał swe władze w listopadzie 1991 roku. Prezesem Rady Oddziału został prof. Sławomir Kałembka, rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, wiceprezesami zaś panowie: prof. Janusz Kryszak, literaturoznawca z UMK i Michał Woźniak, dyrektor Muzeum Okręgowego w Toruniu.

NOWY ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA

W dniu 17 listopada 1991 roku odbyła się oficjalna inauguracja działalności Oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Zielonej Górze / 17-tego w kraju/, obejmującego swym zasięgiem region Ziemi Lubuskiej. Na uroczystość, w której uczestniczyła m.in. sekretarz Stowarzyszenia, senator Anna Bogucka-Skowrońska złożyła się Msza św. koncelebrowana z udziałem miejscowego duchowieństwa, koncert muzyki poważnej zorganizowany w zielonogórskiej Palmiarni oraz regionalna akcja zbierania darów na rzecz pomocy Polakom na Wschodzie. Sponsorem wielu inicjatyw zielonogórskiego Oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" jest firma "Drawexpol". Oddział w dniu rejestracji liczył 15 członków rzeczywistych; wśród nich są znani znawcy socjologii kultury, przedstawiciele świata artystycznego i naukowego.

Prezesem zielonogórskiego Oddziału jest mgr Aleksandra Sołtysiak, zaś wiceprezesami mgr Maciej Ogarek i prof. Jerzy Baksalary.

/MW/

III. WYDARZENIA KULTURALNE

JUBILEUSZ SCENY POLSKIEJ NA ZAOLZIU

W październiku 1991 roku obchodzono uroczyste 40-lecie Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego.

Polski teatr zawodowy w Czeskim Cieszynie powstał dzięki staraniom i wysiłkom polskiego społeczeństwa na Zaolziu i jego jedynej wówczas organizacji - Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Zachowując swą artystyczną i organizacyjną autonomię, Scena Polska współpracowała ze Sceną Czeską cieszyńskiego teatru, wprowadzając do repertuaru sztuki czeskie i słowackie, używając sztuk polskich, aż po przedstawienia ostatnie, dwujęzyczne...

Pierwszym kierownikiem artystycznym Sceny Polskiej był pan Władysław Niedoba, prezentujący przede wszystkim sztuki należące do kanonu teatralnego. Obecnie Sceną kieruje Rudolf Moliński.

W ciągu 40 sezonów Scena Polska w Cieszynie przygotowała 290 premier dla przeszło 2,5 mln widzów. W styczniu 1991 r. zaprezentowano "Tango" Mrożka - była to pierwsza od 1968 roku premiera tej sztuki w Czecho-Słowacji. W repertuarze teatru jest też inny utwór Mrożka - "Emigranci" - przedstawienie dwujęzyczne, z udziałem aktora Sceny Czeskiej. Ale z okazji jubileuszu Sceny przygotowano premierę "Pana Tadeusza".

POSK W WARSZAWIE

11 listopada 1991 roku w siedzibie naszego Stowarzyszenia odbyło się uroczyste otwarcie bezprecedensowej wystawy - pierwszej w naszej historii prezentacji dziejów i osiągnięć emigracji wojennej w Wielkiej Brytanii. Wystawa, zatytułowana "Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny w Londynie", ukazywała historię i dzień dzisiejszy POSK-u i blisko trzydziestu związanych z nią organizacji emigracyjnych.

Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny w Londynie powstał 27 lat temu w wyniku zespolonych wysiłków emigracji niepodległościowej jako organizacja społeczna, charytatywna, mająca na celu konsolidację działalności szeregu emigracyjnych organizacji i instytucji.

Od początku istnienia Ośrodka, jego władze stały na stanowisku niezależności politycznej pielęgnując niepodległościowe idee i tradycje.

POSK stał się żywym centrum nieskrępowanej działalności kulturalnej i naukowej, stanowiącym prawdziwie wolną, emigracyjną placówkę społeczno-kulturalną.

Obecny przewodniczący Ośrodka - Edward Truch podkreśla znaczenie tej pierwszej prezentacji części dorobku poszczególnych organizacji związanych z POSKiem oraz samego POSKu. .../-/ Jest to pierwsza ekspozycja tego typu w Polsce, której głównym zadaniem jest przybliżenie emigracji - krajowi. Nasza placówka stanowi jedynie skromny przykład wysiłków emigracji i jej troski o pielęgnację niepodległościowych tradycji, idei i kultury polskiej".

Od 1967 roku, nie posiadając jeszcze własnego gmachu POSK zabezpieczył prawne istnienie Biblioteki Polskiej w Londynie, przejmując na własność jej majątek. Obecnie biblioteka posiada ponad sto tysięcy książek i broszur, pokaźny zbiór czasopism polskich i obcych oraz szereg archiwów specjalnych. Biblioteka prowadzi także własną działalność wydawniczą, kolportażową, a do niedawna prowadziła także akcję rozdawniczą wydawnictw emigracyjnych i obcych.

Mającą swoją siedzibę w POSKu Instytut Józefa Piłsudskiego prowadzi działalność naukowo-badawczą i wydawniczą. Organizuje także publiczne spotkania, odczyty i uroczystości związane z narodowymi rocznicami. Instytut posiada własne archiwa, pokaźną bibliotekę oraz bogate zbiory muzealne.

Stowarzyszenie Techników Polskich odegrało zasadniczą rolę w historii POSKu jako jedna z głównych organizacji założycielskich.

W Ośrodku mają swoje siedziby główne organizacje emigracyjne: Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Armia Krajowa, Polska Macierz Szkolna czy Koło Lwowian. Działa Polski Uniwersytet na Obczyźnie, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie oraz od lutego 1980 roku Studium Spraw Polskich informujące rządy i społeczeństwa zachodnie o wydarzeniach i problemach krajowych. W oparciu o Ośrodek prowadzi swoją działalność Związek Oficerów Marynarki Handlowej, a mające szczególnie na Wyspach Brytyjskich swoją wspaniałą historię Stowarzyszenie Lotników Polskich właśnie w POSKu organizuje swoje spotkania, odczyty i uroczystości.

Istniejąca od 1982 roku sala teatralna POSKu stała się macierzystą sceną utworzonego w 1983 roku "Teatru Nowego" POSKu, działającego od 25 lat teatru dla dzieci "Syrena", młodzieżowego teatru "Pro - Arte" oraz główną sceną dla najstarszego emigracyjnego "Teatru Polskiego ZASP". Obecnie działa także kameralny "Teatr Małych Form". Na deskach teatru w POSKu wystąpiło wielu wspaniałych aktorów z kraju. W gmachu Ośrodka odbyło się szereg spotkań z wybitnymi postaciami areny politycznej i kulturalnej. Żywo działająca Galeria POSKu prezentuje zarówno prace artystów emigracyjnych jak i krajowych. Dzięki nieustannemu poparciu finansowemu społeczności emigracyjnej oraz ofiarnej i bezinteresownej pracy wielu osób POSK jest dziś głównym centrum życia polskiego w Londynie.

Wystawę, cieszącą się oczywistym zainteresowaniem polskiej publiczności, zainicjowało i zorganizowało Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", w jej przygotowaniu współpracując z POSKiem. Pokazano setki zdjęć, historycznych dokumentów i wydawnictw, pamiątek, dzieła sztuki z kolekcji POSKu, które na czterech kondygnacjach warszawskiego Domu Polonii unaocznily tak publiczności krajowej jak i gościom z Wielkiej Brytanii, jak wiele zdziałali w ciągu tych lat, jak bogaty jest ich dorobek w dziedzinie kultury i życia społecznego.

W pierwszym tygodniu trwania wystawy przeniesiono do kraju londyński "Żywy Dziennik", organizując spotkania przedstawicieli największych organizacji politycznych i społecznych z Londynu z mieszkańcami Warszawy, Krakowa, Poznania i Lublina.

IV. WYWIADY - OPINIE - REFLEKSJE

/ przedruki z prasy krajowej i polonijnej/

" ZMIERZCH SŁOWA POLSKIEGO "

"Życie Warszawy" z dnia 9.IX. 1991 r. zamieszcza korespondencję Mieczysława Sztycera z Tel Awiwu nt. polskiego piśmiennictwa w Izraelu.

Cytujemy poniżej obszernie fragmenty artykułu:

" Słowo polskie obejmujące w najskrytszym znaczeniu tego określenia polskojęzyczną literaturę, publicystykę i dziennikarstwo, jest zjawiskiem krańcowo inaczej usytuowanym w życiu Żydów polskich w Izraelu niż w życiu Polaków nie-Żydów na obczyźnie. Wynika to z zasadniczej różnicy między samookreśleniem narodowym obu tych grup wychodźców z Polski ./.../

Żyd polski, w chwili gdy postawił stopę na Ziemi Świętej, wrócił wg izraelskiego "prawa o powrocie" do swojej pradawnej ojczyzny, z której jego naród wygnany został przed dwoma tysiącami lat. W takiej świadomości utrzymywała go Biblia, religia i tradycja, wreszcie propaganda syjonizmu, którego celem jest likwidacja diaspory i skupienie całego narodu w kraju przodków. Dlatego z punktu widzenia tej idei nie istnieje i istnieć nie może status emigranta żydowskiego w Izraelu. Już na lotnisku nowo przybyły Żyd otrzymuje pełne obywatelstwo swojego odrodzonego państwa.

Nie ma więc w Izraelu Polonii w takim sensie, w jakim pojmowana jest w Polsce i za granicą. Piśmiennictwo polskojęzyczne w Izraelu nie jest zatem piśmiennictwem polskim na emigracji lecz izraelskim piśmiennictwem w jednym z wielu obcych języków, którymi posługiwali się Izraelczycy, urodzeni i wychowani w diasporze. Słowo polskie w Palestynie ma już 70-letnią historię. Po pierwszej wojnie światowej przywozili je ze sobą wychodźcy z Polski w okresach wzmożonej dyskryminacji, po ekscesach antysemitycznych, gettach ławkowych na wyższych uczelniach i szczególnie dotkliwych dla handlu kryzysach gospodarczych. Posługiwała się też polszczyzną ideowa młodzież syjonistyczna jadąca budować w kraju swoich biblijnych protoplastów nowożytną siedzibę narodową.

Na rok przed powstaniem państwa wśród 600 tysięcy Żydów palestyńskich ponad 30 procent pochodziło z Polski. Mowę polską można było słyszeć na ulicach, w kawiarniach, sklepach, urzędach, osiedlach i kibucach. W wielu kioskach, szczególnie w Tel Awiwie i Haifie, znajdowały się gazety polskie, wypożyczalnie, nawet prowincjonalne i biblioteki kibucowe zaopatrzone były w obfity wybór literatury polskiej. Przyjeżdżały polskie zespoły rewiowe i

teatralne, pieśniarze polscy występowali gościnnie przed wypełnionymi po brzegi widowiskami Tel-Awiwu, Jerozolimy i Haify. Miłośnicy literatury organizowali cieszące się wielką frekwencją wieczory recytacji poezji i prozy pisarzy polskich. Niewiele jest chyba miast poza Polską, w których - jak w Tel-Awiwie - jedna z ulic nosi nazwisko Adama Mickiewicza.

Pierwszy izraelski tekst w języku polskim opublikowany został już nazajutrz po proklamacji żydowskiego państwa w Palestynie 15 maja 1948 roku. /.../

Na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte przypada apogeum rozkwitu polskojęzycznej kultury w tym kraju. Założone zostały trzy księgarnie polskie w Tel-Awiwie, wychodziły trzy dzienniki, trzy tygodniki i dwa miesięczniki po polsku.

Zapis bibliograficzny Ryszarda Loewa, podaje ok. 50 tytułów polskich wydawanych w Izraelu przez ok. 40 autorów w omawianym tu dwudziestoleciu. Niewielu z nich pozostało przy życiu. W ciągu ostatnich 15 lat nie pojawiła się już ani jedna nowa pozycja na tej liście.

Czynna jeszcze księgarnia Neustejna w Tel-Awiwie, największa poza granicami Polski, posiadająca na składzie ok. 30 tysięcy tytułów i zaliczająca do kręgu swoich klientów takie instytucje jak biblioteka Kongresu USA, uniwersytety amerykańskie, angielskie, niemieckie, kanadyjskie, nawet japońskie - uskarża się na katastrofalnie szczupłą sprzedaż w Izraelu.

Jedyny, pozostały po fuzji "Nowin" z "Kurierem", dziennik "NK" wychodzi w coraz zmniejszającym się nakładzie. Wymierają czytelnicy. /.../

W smutnej lecz nieuniknionej sytuacji coraz szybszego zaniku piśmiennictwa i czytelnictwa polskiego, paradoksem jest pojawienie się grupki pisujących do szuflady amatorów w wieku na ogół emerytalnym. Nazwali się "Związkiem autorów piszących po polsku w Izraelu" i udało im się nawet uzyskać afiliację do federacji pisarzy obcojęzycznych, założonej przez Stowarzyszenie Literatów Hebrajskich. /.../

ROZMOWA Z RYSZARDEM LÖWEM Z IZRAELA

W Polsce gościł Ryszard Löw, bibliograf i historyk literatury z Izraela. Obszerny wywiad z gościem drukowało "Życie Warszawy" z 12/13.X.1991 r. Poniżej przytaczamy fragmenty rozmowy:

- "Jak liczne jest grono odbiorców kultury polskiej w Izraelu?"

- Oczywiście trudno je bliżej określić. W każdym razie działa jedna znakomicie zaopatrzona księgarnia, są w niej nowości i książki antykwaryczne. Wychodzi jedna gazeta w języku polskim - dziennik. W jego piątkowym wydaniu znajduje się dodatek literacki. Ma spory nakład. /.../

Jest to jednak swego rodzaju dekadencja, wzięwszy pod uwagę, że kiedyś w Izraelu było pięć, sześć księgarni polskich, cztery, pięć gazet, w tym tygodniki. /.../

Ilościowo wielu jest Izraelczyków władających w domu językiem polskim, ale nie czytających po polsku. /.../

- W jakim stopniu język hebrajski przyswaja polskie dzieła?

- W olbrzymim. Można powiedzieć, że zasadniczo zrab literatury polskiej został przetłumaczony na język hebrajski. Trudno by mi było wskazać wybitniejszego poetę polskiego, który nie został przetłumaczony bodaj jednym czy dwoma wierszami. Nie wspominam o takich klasykach jak Orzeszkowa, Sienkiewicz, Żeromski

czy Prus. Współcześni, dwudziestowieczni - Andrzejewski, Iwaszkiewicz, Rudnicki, Breza, Wygodzki... Miłosz i Herbert też są obecni, choć stosunkowo późno zaczęto ich tłumaczyć. Herbert przed półroczem otrzymał bardzo znaczącą nagrodę Jerozolimy, przyznaną co dwa lata z okazji międzynarodowych targów księgarskich. Miłosz reprezentowany jest wyłącznie jako poeta, jego eseistyka nie jest tłumaczona na język hebrajski. Trzeba też powiedzieć o Schulzu./.../ Ale to się kończy, bo coraz mniej jest ludzi znających Polskę i jednocześnie uczestniczących w hebrajskim życiu literackim.

- Nie ma nowych pokoleń tłumaczy?

- Jeśli chodzi o literaturę, raczej nie należy przewidywać napływu. Są co prawda na uniwersytetach Tel-Awiwskim i Jerozolimskim lektorstwa języka polskiego, ale są one nakierowane raczej na historyków, którzy będą się zajmować historią Żydów w Polsce./.../

- Polska znalazła się w nowej sytuacji politycznej. Jakie w związku z tym widzi pan możliwości zbliżenia obu kultur i narodów?

- Jeśli można to oceniać w sposób, którego osobiście nie lubię, to trzeba powiedzieć, że Izrael swoje w dużej mierze zrobił. Mickiewicz, Słowacki, Tuwim są obecni w podręcznikach traktujących o literaturze powszechnej. Teraz zaczyna się coś dziać po stronie polskiej. To znaczy - wiemy, że istnieją tłumacze z hebrajskiego na polski. Aleksander Ziemny wydał dwukrotnie swoją antologię, w Londynie ukazała się antologia Szepsa, Natan Gross tłumaczy, ukazują się tłumaczone z hebrajskiego powieści Miriam Akavi, wiem, że są na warsztatach tłumaczenia takich pisarzy hebrajskich. Jak np. Grossman, Oz, Ben-Ezre. Wydaje się tłumaczenia również z języka żydowskiego, ostatnio Asha i tak dalej. Bardzo ważne jest, że w Polsce zaczęto badać historię Żydów. Zdano sobie sprawę z tego, że historia Żydów w Polsce jest częścią integralną historii Polski. W ostatnich latach w Krakowie napisano sporo ciekawych doktoratów na temat tego, co w latach międzywojennych nazywano literaturą polsko-żydowską. Powstało także wiele prac magisterskich na temat niekoniecznie historii literatury. Polska się zmieniła, tematyka żydowska jest w piśmiennictwie polskim - nie tylko literackim - obecnie bardzo modna. Powiedziałbym, że nawet jak na moje wymagania - za modna. Nie chciałbym, żeby to był słomiany ogień, ale coś trwałego i pogłębionego. To wszystko się unormuje./.../

EDMUND NEUSTEIN - WŁAŚCICIEL "KSIĘGARNI POLSKIEJ" W TEL-AWIEWIE

Edmund Neustein, od 1939 roku związany z zawodem księgarza, opowiadał historię "Księgarni Polskiej" w Tel-Awiewie Andrzejowi Rutkowskiemu, redaktorowi "Przeglądu Tygodniowego". Poniżej fragmenty rozmowy zamieszczone w wydaniu z 10.XI.1991r. drukuje:

"Przegląd Tygodniowy" - Przy Allenby Road pod numerem 95 mieścił się, działający od 1933 roku Oddział Banku PKO, a pod numerem 94 - "Księgarnia Polska". Zerwanie w 1967 roku stosunków dyplomatycznych oznaczało dla banku obsługującego całość obrotów handlowych lata wegetacji, dla pana rozpoczął się, wbrew pozorom, okres prosperity...

Edmund Neustein: - Początkowo sądziłem, że dni księgarni są policzone. Najpierw przez półtora roku nie mogłem uzyskać licencji na import książek, potem robiłem to via Holandia i Wielka Brytania. W końcu udało się odtworzyć, w sposób półoficjalny, bezpośrednie kontakty z "Ars Polona". Działania te zbiegły się w czasie z napływem kolejnej, po 1968 roku, fali emigracji z

Polski. Niejako mimo woli staliśmy się wraz z żoną Adą raz jeszcze ambasadorami polskości w Izraelu, a dla tysięcy Żydów - jedynym łącznikiem z krajem ich urodzenia, językiem i kulturą.

- Co oznacza pańskie "raz jeszcze"?

- Przyjechaliśmy do Izraela wraz z wielką falą emigracji lat 1956-1957. Istniało wówczas wielkie zapotrzebowanie na polskie słowo drukowane. Największą popularnością cieszyły się wydawnictwa fachowe. Wielu inżynierów, lekarzy, studentów wolało korzystać z polskich podręczników, łatwiej dla nich zrozumiałych. Również i polscy Żydzi, od dawna osiadli w Izraelu, dobrze znający hebrajski i angielski, chętnie kupowali u nas książki, dużo tańsze od zachodnich, a jednocześnie reprezentujące podobny poziom fachowości. Dużym powodzeniem cieszyły się także wydawnictwa emigracyjne - londyńska "Oficyna Poetów" czy Instytut Literacki w Paryżu, jak również polskie tłumaczenia literatury amerykańskiej, angielskiej i francuskiej. To był złoty okres "Księgarni Polskiej". Bywało, że sprowadzaliśmy po kilkaset egzemplarzy poszczególnych tytułów. Np. pierwszego wydania "Opowieści biblijnych" Kosidowskiego sprzedaliśmy aż 1500 sztuk. /.../

- Czy "Księgarnia Polska" jest jedyną tego typu placówką w Izraelu?

- Często żartuję, że nie tylko jedyną w Izraelu, ale i na całym Wschodzie, od Casablanki po Tokio. A także, jak sądzę, ostatnią. Przed laty działały w Tel-Awiiw trzy polskie księgarnie. Najstarsza została założona jeszcze na początku lat czterdziestych przez krakowskiego księgarza Jana Foka. W roku 1948 otworzyła swoje podwoje, skromna początkowo, biblioteka małżeństwa Ewy Szyper i Pawła Birenbauma. W pewnym okresie była największym przedsiębiorstwem upowszechniania polskiej książki w Izraelu. Co ciekawe, ich zbiory opierały się przez pewien czas na książkach pozostawionych w Palestynie przez II Korpus Polski generała Władysława Andersa. Niestety, obie te firmy już dawno zaprzestały działalności.

- Co pan może dzisiaj zaoferować swoim klientom?

- Od chwili otwarcia księgarni w styczniu 1958 roku sprzedaliśmy około miliona książek. To, moim zdaniem, bardzo dużo, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Izrael jest niewielkim krajem, a emigranci z Polski stanowią skromną część jego mieszkańców. Obecnie posiadamy na półkach 25 tysięcy tytułów. Co kwartał wydajemy i rozsyłamy po całym świecie obszerne katalogi dotyczące posiadanych książek: literatury pięknej, beletrystyki, historii sztuki, judaików. Posiadamy też bardzo bogaty dział antykwaryczny. Na te książki jest specjalna klientela - biblioteka Kongresu USA, British Library i inne wielkie księżnice, a także wyższe uczelnie w Kanadzie, RFN, Australii, USA, Japonii, Korei. /.../

- Jak układa się obecnie współpraca z polskimi wydawcami?

- Wieloletnie kontakty z monopolistą, jakim była "Ars Polona", przy całej życzliwości i dobrej woli tego eksportera polskiej książki, gwarantowały stały dopływ interesujących nas pozycji. Od dwóch lat, gdy na rynku polskim działa kilkaset wydawnictw, gdy szwankuje informacja, nie mogą prowadzić racjonalnej polityki zakupów. Jeśli nawet dowiem się o interesującej pozycji, to najczęściej już jej nie ma. Nawet tak poważni wydawcy jak PIW czy "Czytelnik" muszą zbierać książki przez kilka miesięcy, zanim ich transport stanie się opłacalny. Do tego wszystkiego dochodzą ceny polskich książek, które w ciągu ostatnich lat wzrosły wielokrotnie.

- Są jednak nadal niższe od podobnych wydawnictw zagranicznych...

- Tak, lecz osiągnęły poziom przy którym możliwości sprzedaży są niewielkie. A ja - proszę nie zapominać - chciałbym, aby "Księgarnia Polska" była nie tylko placówką handlową, lecz jak dawniej "punktem kontaktowym" umawiających się przyjaciół, miejscem przypadkowych spotkań ludzi, którzy często nie widzieli się od dziesiątków lat./.../

ŻYDOWSKI INSTYTUT BADAWCZY W NOWYM JORKU

Żydowski Instytut Badawczy sięgający swą historią 1925 roku związany jest z Polską, Litwą i Stanami Zjednoczonymi. Nowojorski "Nowy Dziennik" z 13.XI.1991 r. podaje szczegóły z działalności placówki.

"Jednym z miejsc w Nowym Jorku, gdzie rozbrzmiewa język polski i gdzie związki z Polską są oczywiste, jest YiVO - Institute for Jewish Research z adresem: 1048 Piąta Aleja, na rogu 86 Ulicy. Mało kto z nowojorskich Polaków wie, iż placówka ta pod prawie tą samą nazwą - YVO - powstała w 1925 roku w Wilnie jako główny instytut prowadzący badania nad kulturą i historią Żydów polskich. Ten popularny skrót /wymawia się "Iwo"/ pochodzi z języka jidysz i zapisanej w nim nazwy Żydowski Instytut Badawczy.

W nowojorskiej placówce jest część wileńskiego archiwum, która została wywieziona przez hitlerowców, przejęta we Frankfurcie przez zwycięską armię amerykańską i zwrócona nowojorskim Żydom. Pozostała w Wilnie reszta została ukryta przez władze komunistyczne i dopiero teraz - po zrzuconiu przez Litwę jarzma sowieckiego - stała się dostępną dla badań naukowych.

Instytut funkcjonował w II Rzeczypospolitej, potem w ograniczonym zakresie w krótkim epizodzie sowieckiej okupacji Wilna, zlikwidowany został przez okupantów niemieckich, a większość jego ówczesnych pracowników trafiła do obozów zagłady. Po wojnie komuniści nie zezwolili już na jego reaktywowanie, które z konieczności dokonało się w Nowym Jorku.

Obecnym dyrektorem YiVO jest Samuel Norich, pochodzący z Łodzi, którego rodzice mówią płynnie po polsku. Po polsku mówi też liczna grupa spośród kilkudziesięciu jego pracowników ze znanym historykiem polsko-żydowskim, prof. Lucjanem Dobroszyckim na czele. Biblioteka i zbiory YiVO pełne są książek i materiałów polskich. Polski język słychać w pokojach, w bibliotece i na korytarzach gmechu. Przed paroma miesiącami w Instytucie eksponowana była wystawa rysunków Bruno Schulza. Obecnie można tam obejrzeć inną wystawę grafiki, przekazującą nie istniejący już świat przedwojennego żydostwa polskiego. W dniu 31 października YiVO odwiedził konsul generalny RP Jerzy Surdykowski./.../

O HOLOCAUST MEMORIAL COUNCIL

Miles Lerman, współtwórca Holocaust Memorial Council, w Stanach Zjednoczonych w ramach kolejnej wizyty w Polsce uczestniczył w spotkaniu z Radą ds. Stosunków Polsko-Żydowskich przy prezydencie. W wywiadzie dla "Życia Warszawy" z 2.XII.1991 r. poinformował o założeniach Holocaust Memorial Council.

" - Czy mógłby pan powiedzieć kilka słów o Holocaust Memorial Council? /.../

- Holocaust Memorial Council w Stanach Zjednoczonych powstała na mocy dekretu prezydenta. Przed Radą stoi zadanie utworzenia w Warszawie Muzeum Holocaustu, którego ekspozycja obejmowałaby krótki okres w historii - od 1939 do 1945 r.,

szczególnie zaś dotyczyłaby okrucieństw poponionych przez nazistów na obszarach okupowanych.

Członkowie Rady pochodzą z nominacji prezydenckiej. Reprezentują szerokie warstwy amerykańskiego społeczeństwa; są wśród nich rektorzy wyższych uczelni, księża, rabini, biznesmeni /tacy jak ja/, przedstawiciele wszystkich zawodów. Ponadto z mocy prawa w Radzie zasiada zawsze 5 senatorów i 5 członków Izby Reprezentantów.

Teren pod budowę muzeum znajduje się w historycznym centrum Waszyngtonu.

W całej Ameryce zarówno Żydzi, jak nie-Żydzi wspierają naszą inicjatywę./.../

Planujemy w Muzeum Holocaustu pokazać dzieje zagłady narodu żydowskiego, ale również eksterminację inteligencji polskiej w okresie II wojny światowej, losy dzieci Zamojszczyzny, martyrologię Cyganów czy świadków Jehowy. Uważamy bowiem, że historii nie da się podzielić.

Tak rozumiane zadanie realizujemy m.in. dzięki pomocy ze strony dbających o pamięć historyczną instytucji z Polski, Czecho-Słowacji, Związku Radzieckiego, Węgier i Rumunii. Specjalnie wysoko cenimy współpracę z Polską, szczególnie zaś z Komisją Badań Zbrodni Hitlerowskich, z Muzeum w Oświęcimiu i na Majdanku. Z tych muzeów będziemy wypożyczali wiele eksponatów, a w zamian będziemy im pomagać technicznie, dostarczając nowoczesne wyposażenie, które umożliwi prowadzenie waszych archiwów./.../

- Chciałbym panu zadać trudne pytanie - jakie miejsce, pańskim zdaniem, powinna zajmować, bądź zajmuje pamięć o holocaustcie w stosunkach polsko-żydowskich? /.../

- Uważam, że składa się na to kilka czynników. Po pierwsze nieśczęściem jest to, że Hitler wybrał właśnie Polskę na miejsce likwidacji Żydów europejskich. Nie jest to takie proste. Istnieją głębokie rany, wiele bolesnych wspomnień, np. o tym, że można było uczynić więcej, gdyby ludzie byli odważniejsi i bardziej nam pomagali. My czynimy wiele starań, by uhonorować tych sprawiedliwych Polaków, którzy nam pomagali. Mam na myśli nie tylko Yad Vashem / w Jerozolimie/. W naszym muzeum planujemy pokazać także, wobec jakich wyborów stawali Polacy w miastach i wioskach, gdy ryzykowali życiem, ratując Żydów. Czy to była wystarczająca liczba - niestety nie. Uratowano by zapewne więcej, gdyby odważnych było więcej.

Uważamy, że każdego odwiedzającego muzeum zagłady trzeba nauczyć: co się stało, dlaczego tak się stało i dlaczego tu. Np. na Ukrainie nie było obozów koncentracyjnych, ponieważ działały tzw. Einsatzgruppen i Einsatzkommandos. Przez 50 lat ustrój komunistyczny przedstawiał tragedię w Babim Jarze w fałszywy i dogmatyczny sposób. Dopiero ostatnio władze ukraińskie przyznały, że przeważającą liczbę ofiar w Babim Jarze stanowili Żydzi. Polacy nie kwestionowali nigdy tragedii narodu żydowskiego, ale główny nacisk kładziono na martyrologię narodu polskiego. Liczba ofiar była wyolbrzymiona. Ten rozdział uległ polepszeniu od czasu powstania United States Holocaust Memorial Council. Władze polskie wykazują chęć współpracy z nami. Nie mogę powiedzieć, że antysemityzm w Polsce całkowicie zniknął, nie można bowiem zakładać, że przesady i nienawiść nagromadzone przez wieki z różnych powodów, zostaną wykorzenione dekretem prezydenckim. Uważam jednak, że ten dekret musi być początkiem i pierwszym krokiem ku zwalczaniu przesądów, ksenofobii. Konieczne są wysiłki z obu stron - zarówno ze stro-

ny żydowskiej ludności Izraela, Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii, jak i ze strony społeczeństwa polskiego. Trzeba przejść do problemu w sposób bezpośredni, jasny, historycznie uczciwy i prowadzić szczery, rzeczowy, chłodny, spokojny dialog./.../ "

* * *